

Pappardelle all'arrabbiata – Belmondawg

Bomboclaat!

Viva l'Italia!

Jebane La Ramblas

Im dalej w las, tym jest większy raban (śmra)

Nagle wszystko klei się jak afgan

Który to już raz

Myślałem że mam brata, ale to był prank

Myślałem, że jak D'Artagnan

Wszyscy za jednego, że będziemy Armagnac

Pić, palić cannabis na wczasach

Ale to był scam jak Sakawa

Dałem się nabrać, zachowałem się jak baran

Pozmieniał się Landschaft

Zamawiałem Gnocchi, ale jest Tagliata

Niech błogosławiona będzie moja tratwa (śmre)

Wjeżdżam na skwer, jakbym zdobył Trafalgar

Będzie dobrze dzieciak,

Spokojna twoja rozczochrana

Czuj, czuj, czuwaj, bo czuwa Chupacabra

Bomboclaat, viva l'Italia

Wjechałem ci na banię jak bandama

Nie do rozjebania tak jak dom kombatanta

Lepiej zaczekać, zamiast napierdalać falstart

Ram ta ta tam

Trzymam piękny świat, mów mi Atlas

Nie zgadzała nam się skala

Oh my god, przebrała się miarka

Od Mein Kampf do Minecraft

Belmondziakomania

Przeszła najśmieszniejsze oczekiwania

Nie chciałem być raperem,

Ale tego zechciał rap (jebać was)

To miał być interes tak jak Bubba Gump

To miał być afterek, a nie parę lat

Zniknąłem jak panele, które zjada buff

Miałem się nie żegnać, jednak mówię tobie pa

Pappardelle all'arrabbiata
Myślałem że enough, jednak saga trwa
Kurwa mać!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych